

S

W Teatrze Małym

Prapremiera na urodziny

„MAJA urok bibelotu” – mówi o opowiadaniach Arkadija Awierczenki reżyser Bartosz Zaczykiewicz. Teksty niezbyt znanego w Polsce klasyka rosyjskiej literatury posłużyły Zaczykiewiczowi do stworzenia spektaklu „Cięte historie”. Premiera w najbliższą sobotę w szczecińskim Teatrze Małym.

– Przedstawienie złożone jest z siedmiu opowiadań nieskładających się w jedną całość – opowiada reżyser. – Są to takie staroświeckie, eleganckie obrazki, jakich

dziś się już nie spotyka. Widać, że autor kocha ludzi i ma wiele wyrozumiałości dla ułomności ich charakterów, łączy go to z Czechowem i Zoszczenką.

Arkadij Awierczenko największą popularnością cieszył się w Rosji przedrewolucyjnej. Urodzony w 1881 roku, był redaktorem tygodnika „Satiricon”. Pisywał tam bardzo lubiane przez czytelników felietony. Po komunistycznym przewrocie wyemigrował z kraju. Mieszkał w Turcji, Bułgarii i Jugosławii, wreszcie osiadł w Czechosłowacji. Zmarł w Pradze w 1925 roku.

– W Polsce, w latach 1910-1930, ukazywały się zbiorki z tekstami Awierczenki. Nie natknąłem się jednak na to, by jego teatralne miniatury wystawiono u nas po wojnie. „Cięte historie” będą więc z pewnością polską prapremierą – mówi Bartosz Zaczykiewicz.

Krótkie historyjki Awierczenki (przetłumaczone przez samego Zaczykiewicza i Tatianę Sopiłkę, autorkę opracowania muzycznego do spektaklu) w większości dotyczą perypetii miłosnych odmalowanych jednak na tle ludzkich wad czy śmieszności. Scenografia Izy Toroniewicz nawiązywać ma do początków XX wieku – pojawią się stylizowane meble i kostiumy. W obsadzie trójka aktorów: Kinga Piątą, Grzegorz Młodzik i Paweł Niczewski.

Sobotnia premiera zbiegnie się niemal z urodzinami najmłodszej sceny Teatru Współczesnego: mieszczący się przy deptaku Bogusława Teatr Mały 2 lutego świętować będzie piątą rocznicę swego powstania.

Katarzyna STRÓŻYK



„Cięte historie” w Teatrze Małym wyreżyseruje Bartosz Zaczykiewicz.

Fot. Ryszard PAKIESER